

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant : apl. radc. A. M.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r.

sprawy **H. G.**,

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 289§1 i 3 k.k., z art. 278§1 k.k. i z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt II K 615/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Dariusz Śliwiński Piotr Gerke Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt II K 615/16, Sąd Rejonowy w Gnieźnie:

1. uznał oskarżonego **H. G.** za winnego tego, że w dniu 16.01.2016 roku w miejscowości K. gmina N. powiat (...) używając przemocy polegającej na szarpaniu pokrzywdzonego Z. K. oraz trzymając w ręce nóż i grożąc pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy poprzez pozbawienie go życia usiłował dokonać zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu m-ki F. (...) wartości 3.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonego oraz interwencję W. K., czym działał na szkodę Z. K., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 289 § 1 i 3 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 11.03.2016 roku w G. z terenu myjni samochodowej przy ul. (...) wykorzystując pozostawiony w stacyjnie samochodu kluczyk zabrał w celu przywłaszczenia samochód m-ki O. (...) o nr. rej. (...) wartości 45.000 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. Oddział w W., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności,

3. uznał H. G. za winnego tego, że w okresie czasu od dnia 11.03.2016 roku do dnia 15.03.2016 roku, działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał zaboru w celu przywłaszczenia:

-w miejscowości M. przy ul. (...) na terenie stacji paliw (...) po zatankowaniu do samochodu m-ki O. (...) koloru czarnego o wyróżniku tablicy rejestracyjnej PZ 637 FH paliwa w postaci benzyny E. 95 w ilości 57,58 litrów o wartości 235,50 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.,

-w miejscowości Ł. przy ul. (...) na terenie stacji paliw (...) po zatankowaniu do samochodu m-ki O. (...) koloru czarnego o wyróżniku tablicy rejestracyjnej (...) paliwa w postaci benzyny E. 95 w ilości 44,33 litrów o wartości 180,87 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.,

-w miejscowości G. gmina M. na terenie stacji paliw (...) po zatankowaniu do samochodu m-ki O. (...) koloru czarnego o wyróżniku tablicy rejestracyjnej (...) paliwa w postaci benzyny E. 95 w ilości 59,68 litrów o wartości 244,09 złotych, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.,

-w miejscowości Z. przy ul (...) na terenie Stacji Paliw (...) po zatankowaniu do samochodu m-ki O. (...) koloru czarnego o wyróżniku tablicy rejestracyjnej (...) paliwa w postaci benzyny E. 95 w ilości 61,44 litrów wartości 249,45 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.,

tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. 12 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

4. wyżej wymienione jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

5. rozstrzygnął w przedmiocie przypadku i zwrocie dowodów rzeczowych,

6. orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych spółek (...) - (...),

7. rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu oskarżonego oraz kosztów sądowych, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich zapłaty.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **oskarżony**, nie formułując wyodrębnionych zarzutów. Z apelacji wynika, że oskarżony neguje swoją winę co do przestępstwa z art. 289 § 1 i 3 k.k., a swoje wcześniejsze wyjaśnienia wytłumaczył faktem, że w czasie przesłuchania był on pod wpływem dopalaczy, zaś całą historię miał usłyszeć od znajomego o imieniu T., zamieszkałego N.. Stwierdził, iż nie miał również zamiaru przywłaszczenia pojazdu marki O. (...).

Wyżej wskazany wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył też **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniany w sposób pełny i obiektywny, pozwala na uznanie oskarżonego H. G. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 289 § 1 i 3 k.k. (pkt I wyroku),

2. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyny w pkt II i III wyroku oraz kary łącznej,

3. naruszenie prawa procesowego, art. 410 k.p.k. w wyniku pominięcia istotnych elementów stanu faktycznego w rozumowaniu ujawnionym w uzasadnieniu orzeczenia,

4. naruszenie prawa procesowego – art. 5 § 2 k.p.k. w wyniku całkowitego ignorowania zasady in dubio pro reo.

Mając powyższe na uwadze obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego H. G. od zarzucanego mu czynu w pkt I wyroku,

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności w pkt II i III wyroku i orzeczenie kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,

ewentualnie o

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnym środku odwoławczym obrońca zawarł też wniosek o zasądzenie kosztów pomocy prawnej, nie uiszczonych nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowali zresztą skarżący.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do **apelacji oskarżonego** wskazać należy, że choć nie wyrażono w niej wprost zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to jednak skarżący kwestionuje właśnie prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Rejonowy. Należy przypomnieć więc, iż „błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z ustaleniami sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń.” – wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt II AKa 50/08, LEX nr 468615.

W omawianej apelacji skarżący ograniczył się jedynie do polemiki ze stanem faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy, jednak polemika ta nie została poparta żadnymi konkretnymi argumentami, mogącymi podważyć ustalenia Sądu Rejonowego. Skarżący jedynie przedstawił odmienną wersję wydarzeń, którą ocenić należy jako skrajnie naiwną.

Tłumaczenie oskarżonego, że w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym był pod wpływem dopalaczy, jest niewiarygodne z uwagi na fakt, że przesłuchiwany był on przez funkcjonariuszy Policji, którzy na co dzień w swej pracy zawodowej stykają się z osobami odurzonymi narkotykami. Z pewnością więc w sytuacji, gdy oskarżony przecież obszernie wypowiadał się w trakcie przesłuchania, dostrzegliby oni, iż jest on pod wpływem narkotyków. Żadnych takich wątpliwości policjanci tymczasem nie zgłaszali. Znamienny jest również fakt, iż oskarżony, twierdząc, że całą historię zasłyszał od znajomego, jednak poza imieniem i miejscem zamieszkania nie podał danych pozwalających na identyfikację tego znajomego (jak. np. jego nazwisko), co pozwoliłoby zweryfikować linię obrony H. G.. Skrajnie nielogiczne jest też, by oskarżony przyznawał się do czegoś, z czym nie ma absolutnie nic wspólnego, gdy z uwagi choćby tylko na uprzednią wielokrotną karalność musiał sobie doskonale zdawać sprawę z tego, że konsekwencje przypisania mu odpowiedzialności za tego rodzaju występki będą bardzo daleko idące.

Sąd Rejonowy odrzucając tę wersję, w pełni zasadnie wskazał też na fakt, iż nie mamy do czynienia z jednorazowym przyznaniem się czy opowiedzeniem o zdarzeniu, lecz następnym podtrzymywaniem tej wersji zarówno przed prokuratorem, jak i przed Sądem – założenie, że oskarżony był wówczas cały czas odurzony i absolutnie nikt tego nie zauważył, jest po prostu niedorzeczne.

Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniami oskarżonego, że nie działał on w celu kradzieży pojazdu O. (...), a jedynie zabrał go on w celu krótkotrwałego użycia. Jak wskazuje się w orzecznictwie: „Nie może zniknąć z pola widzenia, że "krótkotrwałe", to tylko chwilowe użycie pojazdu mechanicznego wbrew woli właściciela; posługiwanie

się nim natomiast przez kilka dni, wykracza już poza pojęcie krótkotrwałości.” – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 grudnia 2000 r., sygn. akt II AKa 202/00, LEX nr 50214. W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że oskarżony używał przedmiotowego pojazdu przez kilka dni, w dodatku starał się „maskować” przestępcze pochodzenie tego pojazdu, podmieniając tablice rejestracyjne, co jednoznacznie przesądza o istnieniu po jego stronie celu przywłaszczenia pojazdu w momencie jego zaboru.

Reasumując tę część rozważań, stwierdzić kategorycznie należy, iż twierdzenia oskarżonego odnośnie braku sprawstwa co do pierwszego z przypisanych mu czynów oraz wadliwej kwalifikacji drugiego z przypisanych mu zachowań w żaden sposób nie mogły prowadzić do podważenia prawidłowości stanowiska Sądu Rejonowego odnośnie przebiegu i kwalifikacji prawnej ww. zachowań.

Przechodząc do omówienia **apelacji obrońcy w pkt 1 i 3** należy mieć na względzie, że fakt nierozpoznania oskarżonego przez niektórych świadków nie świadczy o braku jego sprawstwa. Wynika ono bowiem przede wszystkim z przyznania się do winy przez samego oskarżonego i jego szczegółowych wyjaśnień. Odnośnie krwi na kawałku materiału, twierdzenia obrońcy, iż jedynie spekulacją jest uznanie tej krwi za krew pokrzywdzonego, jest nietrafne. W sprawie bowiem pokrzywdzony wprost zeznał, że w czasie inkryminowanego zdarzenia zranił się i krew ta może należeć do niego – w świetle podstawowych reguł doświadczenia należy tę opinię podzielić.

Odnośnie dalszych rozważać skarżącego, wskazać należy, iż o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29). W niniejszej sprawie obrońca, skupiając się na przytaczaniu poglądów orzecznictwa, nie naprowadził, w jaki sposób poglądy te zachowują aktualność na gruncie niniejszej sprawy, tym samym zarzuconych uchybień nie wykazał.

Omawiając **apelację obrońcy w pkt 4**, stwierdzić wypada, iż „ zgodnie z art. 5 § 2 niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Przepis ten wyraża regułę in dubio pro reo, która jest naturalną konsekwencją domniemania niewinności. Jeżeli bowiem obowiązuje domniemanie niewinności oskarżonego, to nieudowodnionych zarzutów nie można mu przypisywać. Stąd też pojawiające się wątpliwości, jeżeli nie da się ich rozstrzygnąć, należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego [...] skorzystanie z art. 5 § 2 stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć” - Kosonoga, Jacek. Art. 5. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166. Wolters Kluwer Polska, 2017 i wskazane tam orzecznictwo oraz literatura. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy takich wątpliwości nie powziął, a to, że powziął je obrońca, nie może być podstawą sformułowania zarzutu w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k.

Podsumowując tę część wyводу, stwierdzić zatem trzeba, iż wbrew twierdzeniom apelującego ustalenie Sądu Rejonowego w zakresie przebiegu zdarzenia opisanego w pierwszym punkcie aktu oskarżenia oraz przesądzenie, iż zdarzenie to jest udziałem właśnie oskarżonego G., są jednoznaczne, kategoryczne i mają pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym swobodnie i z uwzględnieniem całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odnośnie obu apelacji (w tym apelacji obrońcy w pkt 2) wskazać należy, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia

w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kar jednostkowych, kary łącznej i innych środków odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Apelacje nie zawierały żadnych sensownych zarzutów niekompletności czy wadliwości tego katalogu. W szczególności nie można w żaden sposób przeceniać rzekomej skruchy oskarżonego i Sąd Rejonowy słusznie nie nadał tej okoliczności żadnego istotnego znaczenia. Skrucha zasługuje bowiem na uwzględnienie wtedy tylko, gdy jest wyrazem rzeczywistego żalu sprawcy za popełnione przestępstwa i jednocześnie woli zmiany na lepsze. Tymczasem u H. G. trudno w ogóle mówić o żalu, gdy de facto zaprzecza swojemu sprawstwu odnośnie dwóch przypisanych mu przestępstw i ewidentnie bagatelizuje sprawstwo odnośnie trzeciego z przestępnych zachowań, traktując uzależnienie jako wygodną wymówkę i usprawiedliwienie (choć przecież nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że uzależnienie to w najmniejszym nawet stopniu znosiło zdolność rozpoznania znaczenia jego czynów czy kierowania swoim postępowaniem).

Tym samym orzeczone kary jednostkowe: 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, 1 roku pozbawienia wolności, 7 miesięcy pozbawienia wolności, kara łączna 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, środek karny oraz środek kompensacyjny stanowią trafną prawnokarną reakcję na inkryminowane czyny i nie ma żadnych powodów, by ją w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia H. G. i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyta realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, **utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy**, a tym samym nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany czy uchylecia.

O kosztach **obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt II wyroku na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy - Prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa **kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze**, a to z uwagi na jego trudną sytuację materialną i perspektywę dłuższego pozbawienia wolności.

Dariusz Śliwiński Piotr Gerke Hanna Bartkowiak